

JAN KOSIK

ZMIANA STATUTU RZECZOWEGO

PRZYCZYNEK DO WYKŁADNI ART. 24 § 2 PRAWA PRYWATNEGO
MIĘDZYNARODOWEGO Z R. 1965

I

W ustawie z r. 1965 tzw. zmiany statutu dotyczy m. in. zasada wyrażona w art. 24 § 2¹. Ten złożony problem ma dość dużo znaczenia w obrębie prawa rzeczowego, głównie w zakresie rzeczy ruchomych. Skutkiem zmiany miejsca ich położenia, z chwilą tejeż zmiany, może stać się właściwe dla nich nowe prawo, zamiast właściwego poprzednio. Dla ilustracji warto podać przykład z wywodu w orzeczeniu połączonych izb cywilnych Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 1931 r.: „Gdyby do statku rzeczowego (do prawa zastawu na statku) zastosować art. 8 prawa międzydzielnicowego, „to statek taki zmieniałby tylekroć obowiązujące go ustawodawstwa materialne, ile razy przejechałby z jednej dzielnicy do innej”, co pociągnęłoby za sobą daleko idące skutki wobec różności praw; m. in. „o ile chodzi o prawo zastawu, istnieć ono może w jednej dzielnicy bez posiadania, w innej znowu wskutek nieposiadania gaśnie”, skutkiem czego „powstałaby nie tylko znaczna niepewność prawna, lecz przede wszystkim uległyby nabyte prawa nieposzanowaniu”, a stan podobny „nie da się pogodzić ani z potrzebami życia praktycznego, ani z zasadami logiki prawniczej”².

Dzisiaj „stan podobny” nie istnieje na obszarze Polski. Jednakże mógłby ktoś zauważyć, że zbliżone do niego sytuacje są nadal możliwe. Gdyby np. na trasie żeglugi śródlądowej Wrocław—Amsterdam zastosować do praw rzeczowych na statkach i ładunkach poszczególne ustawodawstwa *rei sitae*, kwestie związane ze zmianą statutu byłyby trudne. Niezależnie jednak od statków rzecznych i innych, od samochodów i innych środków komunikacji, z możliwością zmiany statutu, zwłaszcza na skutek zmiany stanu związania stosunku prawnego z danym obszarem prawnym — trzeba

¹ Patrz ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. *Prawo prywatne międzynarodowe*, Dz.U. Nr 46, poz. 290.

² Patrz K. Przybyłowski, *Prawo prywatne międzynarodowe*, część ogólna, Lwów 1935, s. 156, 157.

się liczyć przy wszelkich rzeczach ruchomych³. Mogą one być przecież przewożone czy przenoszone z obszaru jednego porządku prawnego na obszar drugiego. Ilekroć przewiezienie czy przeniesienie nastąpi, tyle razy zachodzić będzie m. in. pytanie: jakie przepisy stosować do zdarzeń i ich skutków, następujących na różnych obszarach (do takich choćby skutków, jak nabycie i utrata własności oraz innych praw rzeczowych na wchodzących w rachubę rzeczach).

Art. 24 § 2 stanowi, że nabycie i utrata własności, jak również nabycie i utrata oraz zmiana treści lub pierwszeństwa innych praw rzeczowych, podlegają prawu państwa, w którym znajdował się przedmiot tych praw w chwili, gdy nastąpiło zdarzenie pociągające za sobą wymienione skutki prawne. Przybyłowski napisał (komentując tę zasadę), że zostało nią wyraźnie unormowane ważne zagadnienie z zakresu problematyki zmiany statutu — w sensie poszanowania sytuacji prawnej raz ukształtowanej. Dodał, że nie jest to bez znaczenia przy rozstrzygnięciu szczegółowych kwestii należących do tej problematyki, nie uregulowanych w ustawie, jako to⁴: 1) przesłanki nabycia i dalszego trwania nabytego prawa rzeczowego; 2) nabycie przez zasiedzenie a czas posiadania z okresu, gdy rzecz znajdowała się na poprzednim obszarze prawnym.

W literaturze proponuje się m. in. dwa rozbieżne rozwiązania wchodzącego tu w grę konfliktu kolejno właściwych praw, obowiązujących na różnych prawnych obszarach. Po pierwsze, oceniać dane zdarzenie według prawa, któremu to zdarzenie podlegało w chwili, gdy nastąpiło, z pominięciem późniejszych zmian. Po wtóre, oceniać owo zdarzenie z uwzględnieniem późniejszych zmian, a więc oceniać również według prawa czy praw, które stały się właściwe na skutek zaszłych zmian. Obok tych zasadniczych rozwiązań, których zalet i wad nie trzeba tu analizować, istnieją pośrednie, a wśród nich znana teoria praw nabytych, teoria prawa miejscowego, „foreign court theory”, rozwiązanie oparte na zasadach prawa międzyczasowego⁵.

Według twierdzeń Przybyłowskiego należy brać w rachubę przede wszystkim: potrzebę sprawiedliwego rozgraniczania w konkretnych wypadkach sfer działania poszczególnych, kolejno właściwych praw, z uwzględnieniem zasad prawa między-

³ Co do zmiany statutu, jej przyczyn, charakteru, skutków w ogólności, a nadto kwestii, które mogą dotyczyć nieruchomości, a zwłaszcza rzeczy ruchomych, patrz m. in. K. Przybyłowski, *Prawo prywatne międzynarodowe*, część ogólna, Lwów 1935, s. 152-157; tenże, *Kodyfikacyjne zagadnienia polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*, „Studia Cywilistyczne”, t. V, Kraków 1964, s. 18, 19; M. Sośniak, *Zmiana statutu w prawie międzynarodowym prywatnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1964, nr 1, s. 28 i n.; W. Ludwiczak, *Międzynarodowe prawo prywatne*, Warszawa 1967, s. 183, 184; B. Walaszek, M. Sośniak, *Zarys prawa międzynarodowego prywatnego*, Warszawa 1968, s. 104-108. Z literatury obcej: L. Réczei, *Internationales Privatrecht*, Budapeszt 1960, s. 191 i n.; F. C. Savigny, *System des heutigen Römischen Rechts*, T. VIII, Berlin 1849, s. 426 i n.; J. P. Niboyet, *Des conflits de lois relatifs à l'acquisition de la propriété et des droits sur les meubles corporels à titre particulier*, Paryż 1912, s. 351 i n.; H. Lewald, *Das Deutsche internationale Privatrecht auf Grundlage der Rechtsprechung*, Lipsk 1931, s. 183 i n.; M. Wolff, *Private International Law*, Oksford 1945, s. 538 i n.

⁴ K. Przybyłowski, *Kodyfikacyjne zagadnienia*, s. 28; tenże: *Nowe polskie prawo prywatne międzynarodowe*, „Państwo i Prawo” 1966, nr 1, s. 30.

⁵ Przedstawienie u M. Sośniaka, *Zmiana statutu w prawie międzynarodowym prywatnym*, s. 30, 39.

czasowego, głównie obowiązujących w systemie, którego prawo koliduje w danym wypadku jako późniejsze z innym wcześniejszym. Następnie „... w braku odmiennych przepisów należy oceniać zdarzenia wedle prawa, które było właściwe wówczas, gdy one zaszyły”. Dalej, trzeba mieć na względzie regułę *lex retro non agit*. Nieraz trzeba mimo zmiany prawa właściwego zastosować dawne prawo, dbać zwłaszcza o to, by w jak najszerszym zakresie utrzymać prawa podmiotowe nabyte pod rządem poprzedniej ustawy. Przestrzegać zasady poszanowania nabytych praw⁶.

Może nieco inny akcent zawarty jest w świeżej wypowiedzi Sośniaka. Wziąwszy pod uwagę zasady i tendencje w literaturze przedmiotu, położył on nacisk na zasadę właściwości każdorazowego statutu dla zdarzeń z okresu powiązania z tym statutem⁷. Jako jej następstwo traktuje on to, że nowy statut *retro non agit* w stosunku do zdarzeń, które nastąpiły pod dawnym.

Nawiązując do pierwszej z wyżej wysuniętych kwestii, można twierdzić, co następuje. Przesłanki nabycia własności należy oceniać według prawa, które było właściwe w chwili, gdy nastąpiło zdarzenie powodujące nabycie. W wypadku zmiany miejsca położenia rzeczy, a więc zmiany statutu, nabyta przed zmianą własność będzie w zasadzie istnieć w dalszym ciągu. Nabywca może, po przeniesieniu rzeczy na nowy obszar prawny, powoływać się pod rządem nowego statutu, na przejście własności na niego na podstawie np. umowy darowizny zawartej poprzednio, gdy wchodził w grę dawny statut. Rozstrzygnięcie kwestii, czy on jest właścicielem, powinno być zasadniczo oparte na tym dawnym, jako na statucie miejsca, w którym rzecz znajdowała się w chwili przejścia własności.

Zasada właściwości każdorazowego statutu dotyczy nie tylko „przeniesienia własności”, tzn. przejścia własności na podstawie umowy, lecz także innych sposobów nabycia i utraty własności, objętych przepisami prawa rzeczowego. Pod wymienioną zasadę podpadają więc: zasiedzenie; zrzeczenie się własności nieruchomości i nabycie jej przez państwo; nabycie własności niczyjej rzeczy ruchomej; porzucenie rzeczy ruchomej; znalezienie; nabycie własności pożytków i innych przychodów; połączenie; pomieszczenie; przeistoczenie; nabycie własności nagrodzonego dzieła przez tego, kto przyrzekł nagrodę.

Jednakże nowy statut może i zazwyczaj będzie oddziaływać na treść i wykonywanie prawa nabytego pod dawnym. Jeśliby nowym miejscem położenia rzeczy był np. obszar Polski, treść i wykonywanie własności na tej rzeczy, nabytej np. w Szwecji, należałoby oceniać z uwzględnieniem właściwych zasad polskich. Wśród nich także i polskich przepisów tzw. prawa obcych, które mogą tu wchodzić w rachubę. Wpływ nowego statutu mógłby iść dalej. Statut ten mógłby np. przewidywać, że osoba powołująca się na nabycie pod dawnym prawem obowiązana jest uczynić zadość określonym wymaganiom natury formalnej lub materialnej. Od zadośćuczynienia takim wymaganiom mogłoby być uzależnione dalsze trwanie dawniej nabytego prawa.

⁶ K. Przybyłowski, *Prawo prywatne międzynarodowe*, część ogólna, s. 155-156.

⁷ M. Sośniak, *Zmiana statutu w prawie międzynarodowym prywatnym*, s. 39.

II

Sprawa nabycia i utraty praw pod dawnym statutem na podstawie „przeniesienia” nie jest tak trudna do oceny i rozwiązania, jak zagadnienie zasiedzenia, którego dotyczył art. 6 ust. 2 ustawy z r. 1926⁸. Przy zasiedzeniu (a także przedawnieniu lub przemilczeniu, tj. zdarzeniu, które polega na tym, że *A* nabywa prawo, ponieważ dotychczasowy podmiot tego prawa *B* milczy, czyli nie wykonywa, nie dochodzi swego prawa) zdarzenie pociągające za sobą nabycie i utratę własności jest długotrwałe. Ten długotrwały stan powoduje, że związany z nim sposób nabycia i utraty prawa jest szczególnie trudny do uregulowania.

Zasiedzenie rozpoczęło się. Podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie na nowy obszar prawny. Nastąpiła więc zmiana statutu, przy czym nowy statut każe oceniać przesłanki zasiedzenia inaczej niż dawny. Stąd wątpliwości i pytania: czy posiadacz rzeczy może doliczyć do czasu, przez który posiada na nowym obszarze prawnym, czas posiadania z okresu, gdy rzecz znajdowała się na dawnym obszarze prawnym; w szczególności, czy może doliczyć ten czas, jeżeli na dawnym obszarze nabycie przez zasiedzenie nie jest przewidziane m. in. z racji obowiązującej tam zasady, że przepisów o nabyciu prawa przez zasiedzenie nie stosuje się do określonych przedmiotów własności państwowej. A jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło, co może się zdarzyć, kilka zmian statutu, czy posiadacz rzeczy może doliczyć do czasu, przez który posiada na nowym obszarze prawnym, okresy posiadania z każdego z poprzednich obszarów prawnych.

Według prawa polskiego przez zasiedzenie można nabyć prawo własności, użytkowanie oraz prawo służebności gruntowej. Wobec tego, że art. 169 § 1 k.c. dopuszcza w szerokim zakresie nabycie rzeczy ruchomej od osoby nie uprawnionej do rozporządzania rzeczą, można by było uważać, że znaczenie zasiedzenia jest nieduże. Należy jednak uwzględnić, że z mocy art. 169 § 2 k.c. ochrona nabywcy w dobrej wierze jest znacznie ograniczona, gdy wchodzi w grę rzecz zgubiona, skradziona lub w inny sposób utracona przez właściciela. W przepisie tym (*in principio*) stanowi się bowiem, że w wypadku zbycia takiej rzeczy przed upływem lat trzech od chwili jej zgubienia itd., nabywca może uzyskać własność dopiero z upływem powyższego trzyletniego terminu. W związku zaś z zasadą dotyczącą tego terminu można by było postawić

⁸ Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych (*Prawo prywatne międzynarodowe*), Dz.U. Nr 101, poz. 581 z późn. zm. Wchodzi wszakże w rachubę bardziej skomplikowane sytuacje, które należałoby oceniać według dopiero co wskazanych zasad. Np. kwestia traktowania przesłanek wymaganych do nabycia własności od osoby nie uprawnionej do rozporządzania rzeczą. Postawienie tego problemu na tle prawa szwajcarskiego, z uwzględnieniem innych prawodawstw, w pracy W. Weisfloga, *Der Schutz des Erwerbes beweglicher Sachen vom Nichteigentümer im internationalen Privatrecht*, Zürich 1930, s. 28 i n. Poza tym wchodzi w grę kwestia przesłanek wymaganych do nabycia (i dalszego trwania) prawa warunkowego. W związku z tym m. in. sytuacja nabywcy przy sprzedaży na raty. Jak traktować w wypadku zmiany statutu np. tzw. „oczekiwanie” (ekspektatywę) nabycia prawa własności. Co do charakteru „ekspektatywy”, patrz. K. Gandor, *Sprzedaż na raty*, Warszawa 1966, s. 112 i n. i cytowana tam literatura; tenże: *Prawa podmiotowe tymczasowe* (ekspektatywy), Wrocław—Kraków 1968, s. 38 i n.

pytanie podobne do postawionych powyżej, w szczególności: czy nabywca od nieuprawnionego może doliczyć do czasu, przez który rzecz znajduje się na nowym obszarze prawnym, czas, który upłynął gdy rzecz znajdowała się na dawnym obszarze (od chwili zgubienia jej tam itd. do chwili przewiezienia).

Zagadnienia, o których mowa, zasługują na uwagę; przy czym jeśli chodzi o nasze przepisy wchodzi tu w rachubę, co do rzeczy ruchomych, nie tylko zasada wyrażona w art. 174 k.c., lecz także (wobec podobieństwa sytuacji) reguła w art. 169 § 2 k.c. Są to sprawy występujące w obrocie i w ustawodawstwach, choć nie zawsze jawią się w formie patologicznej, w orzecznictwach.

Dla lepszego wyjaśnienia warto posłużyć się interesującym wywodem Niboyeta na temat przesłanek zasiedzenia w wypadku zmiany statutu⁹.

Jeżeli dwa statuty dopuszczają nabycie przez zasiedzenie, pierwszy po dwuletnim posiadaniu, a drugi po trzech latach, albo odwrotnie, w jaki sposób pogodzić jeden z drugim? Czy należałoby doliczyć czas, który upłynął, gdy rzecz znajdowała się na poprzednim obszarze, a jeśli tak, w jakiej mierze?

Uwzględniając posiadanie według nowego statutu można doliczyć czas posiadania pod dawnym. Np. nowy statut wymaga posiadania trzyletniego, a dawny dwuletniego. Jeśli zmiana statutu nastąpiła po roku, wystarczy okres dwóch lat, aby uczynić zadość nowemu statutowi. Można by było również dokonać proporcjonalnego obliczenia czasokresów według tych statutów. Np. można powiedzieć, że posiadacz, który posiadał pod dawnym statutem przez rok osiągnął połowę czasu wymaganego przez ten statut, nabywając w ten sposób pewne prawo. Skutkiem tego nabycia wystarczy mu pod nowym statutem połowa wymaganego czasu, tj. półtora roku, skoro wchodzi tu w grę okres trzyletni. Należy więc brać pod uwagę: jeden rok (dawny statut); półtora roku (nowy statut) — razem dwa i pół roku, zatem czas dłuższy niż według dawnego statutu, lecz krótszy niż według nowego.

Niboyet odrzucił jednak kompromis, opowiadając się za prostą konstrukcją. Jego zdaniem, należy zastosować rygorystycznie nowy statut. To znaczy, że nie można w ogóle doliczyć czasu posiadania z okresu, gdy rzecz znajdowała się na dawnym obszarze prawnym¹⁰. Posiadacz musi posiadać przez cały czas przewidziany w nowym statucie, a więc, sięgając do powyższego przykładu, przez całe trzy lata.

Uzasadnienie tego poglądu, oparte na prawie francuskim, jest następujące. Zasiedzenie polega wyłącznie na nieprzerwanym posiadaniu rzeczy ruchomej. Jest ono niemożliwe bez posiadania, i to czyniącego zadość określonym wymaganiom. Po wtóre, zasiedzenie działa wstecz. Z chwilą gdy ono nastąpiło, uważa się, że posiadacz był zawsze właścicielem. Innymi słowy, między chwilą rozpoczęcia biegu zasiedzenia a końcem zasiedzenia rzecz uważana jest za należącą do niego. Nawiązując do podanego przykładu: bieg zasiedzenia rozpoczął się w chwili, gdy rzecz znajdo-

⁹ J. P. Niboyet, *Des conflits de lois relatifs à l'acquisition de la propriété et des droits sur les meubles corporels à titre particulier*, s. 414 i n.

¹⁰ Odmienny pogląd w pracy F. C. Savigny'ego, *System des heutigen römischen Rechts*, T. VIII, s. 426 i n.

wała się jeszcze na dawnym obszarze, pod dawnym statutem (nie we Francji). Twierdzenie więc, że zasiedzenie wchodzi w rachubę od tej chwili, oznaczałoby, że prawo francuskie może uważać tego posiadacza za właściciela w chwili, gdy rzecz nie znajdowała się jeszcze we Francji; podczas gdy według dawnego prawa *rei sitae*, jedynie właściwego dla wszystkich czynności prawnych dokonanych pod dawnym statutem, nie nabył on własności. Doliczenie czasu posiadania pod dawnym statutem byłoby sprzeczne z założeniem, że każde prawo *rei sitae* może samodzielnie regulować zasiedzenie i wszystkie sposoby nabycia i utraty praw.

Pogodzenie statutów jest tedy niemożliwe. Mogą występować zasadnicze różnice pomiędzy nimi w ważnych sprawach, do których należą: tytuł nabycia, przesłanki oceny dobrej lub złej wiary nabywcy, *mala fides superveniens*, zawieszenie, przerwanie biegu zasiedzenia, zasiedzenie względem osoby, która nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, ukształtowanie posiadania (posiadanie samoistne, zależne, dzierżenie). Przy rozstrzyganiu tych spraw tylko nowy statut może być właściwy. Nie można przeprowadzić podziału własności w czasie między statutami. Dopuszczenie własności dawnego statutu dla oceny przesłanek posiadania stanowiłoby odjęcie części własności nowego prawa i prowadziłoby do sprzecznych wyników. W wypadku zaś oceny czasu posiadania z okresu, gdy rzecz znajdowała się na poprzednim obszarze prawnym, według zasad przewidzianych w nowym statucie, stosowałoby się prawo francuskie — w sprawach z zakresu całej teorii posiadania — w stosunku do rzeczy, która w danej chwili nie znajdowała się we Francji.

Według poglądu Niboyeta również posiadacz w dobrej wierze, który po rocznym okresie posiadania we Włoszech (gdzie do nabycia przez zasiedzenie potrzebne jest posiadanie dwuletnie) przewozi rzecz do Francji, gdzie obowiązuje trzyletni okres — musi posiadać przez trzy lata, licząc od chwili przewiezienia, zupełnie tak jakby przedtem nigdy nie posiadał. Tak samo, jeśli się przypuści, że pod dawnym statutem posiadanie powinno trwać przez pięć lat i że rzecz dostaje się do Francji po czteroletnim posiadaniu: trzeba będzie posiadać jeszcze przynajmniej przez trzy lata, przez czas przewidziany w prawie francuskim; i nie można będzie rościć sobie prawa do tytułu własnościowego z chwilą przejścia rzeczy na obszar Francji, powołując się na poprzedni czas posiadania, dłuższy niż czas wymagany przez prawo francuskie.

Można pomyśleć sobie: *pereat mundus, fiat doctrina*. Na doktrynę Niboyeta, choć imponuje czystością konstrukcji, trudno byłoby się zgodzić; trudno uważać ją za przydatną do wykładni art. 24 § 2 naszej ustawy z r. 1965. Nie wychodzi ona na spotkanie potrzebom życia.

Nie należałoby zamykać drzwi przed dawnym statutem z kilku względów. Najprzód, że takie zamknięcie stanęłoby na przekór potrzebie słusznego określania sfer działania poszczególnych, kolejno właściwych praw. Ponadto, na gruncie prawa polskiego, mogłoby to kolidować z ogólnym interesem społecznym. W szczególności dlatego, że liczenie czasu posiadania od nowa przedłużałoby ponad miarę stan istniejącej niepewności, nie tylko w stosunku do posiadacza, ale i do potencjalnych nabywców danej rzeczy; a nieraz nie odpowiadałoby ważnym potrzebom społecznym.

Dalej, byłoby to sprzeczne ze słuszną zasadą, według której należy oceniać zdarzenia na podstawie prawa, które było właściwe wówczas gdy one zaszły. W związku z tą sprzecznością godziłoby to i w zasadę poszanowania sytuacji prawnej ukształtowanej zwłaszcza wtedy, gdy chodzi o poszanowanie nabytych praw podmiotowych.

Możemy wprawdzie powiedzieć: chodzi o to, że przy zasiedzeniu pod dawnym statutem jeszcze nie nastąpiło nabycie prawa; przeto nie ma jeszcze ukształtowanej sytuacji prawnej, której należałoby się poszanowanie. Tu jednak dotyka się sedna sprawy, którą jest owa raz ukształtowana sytuacja, czy nabyte prawo podmiotowe. Podobnie jak i w innych wypadkach, można to pojmować wąsko, ale można też, gdy jest uzasadnienie, nadać tej sprawie szersze znaczenie.

III

Pierwsze pytanie, które się tu nasuwa, to czy brać pod uwagę czas posiadania pod dawnym statutem, jeżeli ten statut w ogóle nie dopuszcza nabycia przez zasiedzenie. Albo jeżeli nie dopuszcza tegoż w stosunku do określonych przedmiotów np. pewnej kategorii przedmiotów własności państwowej. Odpowiedź jest negatywna. Tu nie można mówić choćby o samym rozpoczęciu biegu zasiedzenia, skoro dawny statut, jedynie właściwy w czasie wchodzącym w grę wyłącza możliwość zasiedzenia.

Drugie wstępne pytanie, to czy brać pod uwagę czas posiadania pod dawnym statutem, jeżeli nowy statut w ogóle nie przewiduje instytucji nabycia praw przez zasiedzenie, albo też nie dopuszcza takiego nabycia w stosunku do określonych rzeczy. Odpowiedź jest również negatywna, tu jednak zarysowuje się wątpliwość — czy negatywne rozstrzygnięcie nie godzi w sytuację już ukształtowaną pod dawnym statutem, np. poprzez dwuletnie posiadanie. Należałoby uznać, że mogłoby to nastąpić w wypadku, gdyby nowy statut, dopuszczając nabycie przez zasiedzenie na własnym obszarze, nie respektował związanych z zasiedzeniem zdarzeń, które nastąpiły, gdy rzecz znajdowała się na poprzednim obszarze prawnym. Wobec tego, że nowy statut w ogóle nie dopuszcza zasiedzenia, powyższa odpowiedź wydaje się uzasadniona.

Uwzględnivszy postawione pytania, można przystąpić do rozważenia hipotezy, że nabycie przez zasiedzenie jest przewidziane w obydwu statutach. W wypadkach gdy tak jest, należałoby się opowiedzieć za szerszym pojmowaniem tzw. ukształtowanej sytuacji, czy też nabytego prawa podmiotowego.

W warunkach współczesnych, zarówno w obrocie wewnętrznym jak i w międzynarodowym, trzeba się liczyć z różnymi częściowo ukształtowanymi, niezakończonymi jeszcze sytuacjami prawnymi. Niektóre z nich bywają nazywane „ekspektatywami”¹¹. Niewątpliwie też po stronie posiadacza, który posiadał przez pewien czas według zasad dawnego statutu, powstało uzasadnione „oczekiwanie”, że nabydzie on definitywnie dane prawo. Temu „oczekiwaniu”, choćby nie było uznane za prawo podmio-

¹¹ Patrz K. Gandor, *Sprzedaz na raty*, s. 112 i n.; tenże, *Prawa podmiotowe tymczasowe (ekspektatywy)*, s. 17 i n. Można zauważyć, że licząc się z tymi różnymi sytuacjami trzeba sobie zdawać sprawę z trudnego zagadnienia (również w prawie prywatnym międzynarodowym): czy w danym porządku prawnym, w określonym czasie, konstrukcja ekspektatywy jest obrotowi rzeczywiście potrzebna, a jeśli tak, to w jakiej mierze.

towe *pleno titulo*¹², należałoby się także — w stopniu zależnym od okoliczności — poszanowanie. Nie tylko pod dawnym, ale i pod nowym statutem. I to nie tylko z uwagi na wchodzący w rachubę interes indywidualny, lecz także w równej, a nawet w większej mierze, z racji interesu ogólnego, ze względu na potrzeby życia.

W odniesieniu do zasady wyrażonej w art. 11 § 2 projektu z r. 1961¹³ (odpowiednik art. 24 § 2 ustawy z r. 1965) Sośniak twierdzi: przedawnienie, zasiedzenie itd. „ocenia się ... wedle statutu powstania prawa rzeczowego, a więc statutu, pod władzą którego rzecz znajdowała się w chwili upływu czasokresu. Decyduje ostatni statut, pod którym nastąpiło zamknięcie stanu faktycznego. Tego rodzaju rozwiązanie wydaje się najwłaściwsze”¹⁴.

Wyłania się jednak pytanie, w jakiej mierze ostatni, tj. nowy statut powinien, gdy zapada decyzja o „zamknięciu stanu faktycznego”, uwzględnić zdarzenie, które nastąpiło pod dawnym statutem. Konfrontując wysunięte powyżej sugestie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 24 § 2, można twierdzić, że „zdarzenie pociągające za sobą wymienione skutki prawne” w rozumieniu tej zasady składa się, w wypadku zasiedzenia, z dwóch głównych członów: 1) „oczekiwanie” (dawny statut) oraz 2) „zamknięcie” (nowy statut). Drugi człon przedstawia się jako ważniejszy: pierwszy wszelako powinien wchodzić w grę nie tylko w charakterze pewnej okoliczności przy przygotowaniu decyzji co do zakończenia zasiedzenia, lecz w zasadzie także i w charakterze elementu niezbędnego do tego zakończenia.

Wskazanie w art. 6 ust. 2 zdanie 1 ustawy z r. 1926 „ustawy miejsca, w którym rzecz ruchoma znajdowała się w chwili upływu czasokresu” — jako właściwej dla zasiedzenia — nie było jasne, nasuwało znaczne wątpliwości¹⁵. Chodziło zwłaszcza o wątpliwą „chwilę upływu czasokresu”.

Gdy o tym mowa, zarysowują się dwa możliwe spojrzenia, które mogłyby być pomocne przy wykładni art. 24 § 2 ustawy z r. 1965: 1) obok postanowienia takiego jak w art. 6 ust. 2 zd. 1, można dodać postanowienie drugie, wskazujące prawo właściwe dla owej „chwili upływu czasokresu”; 2) można pominąć zawile postanowienie kolizyjne dotyczące „chwili”, czyli zrezygnować z niego.

Rezygnując z niego można by się opowiedzieć za ujęciem następującym: zasiedzenie ocenia się według ustawy miejsca, w którym ostatnio znajdowała się rzecz ruchoma. Wystarczy nawiązanie wprost tylko do tego uzewnętrzniającego się stanu faktycznego, jakim tu jest ostatnie miejsce położenia rzeczy.

¹² K. Gandor, *Sprzedaż na raty*, s. 125-129, uważa, że przysługująca kupującemu na raty „ekspertywa” nabycia prawa własności jest prawem podmiotowym, „szczególnym, najprostszym prawem o charakterze rzeczowym” (s. 129).

¹³ Projekt ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym opublikowany w „Nowym Prawie” 1961, nr 11, s. 1415-1420.

¹⁴ M. Sośniak, *Zmiana statutu w prawie międzynarodowym prywatnym*, s. 43.

¹⁵ Patrz w szczególności M. Sośniak, tamże.

Jan Kosik

CHANGE OF THE PROPERTY STATUTE

Summary

The principle expressed in Article 24, § 2, of the Law of 1965 is of importance in case of settlement of the problems connected with the change of the statute. To these belong in particular: 1) the requirements for acquisition and further duration of the acquired property right and 2) acquisition by prescription and the period of possession at the time when the thing was situated in the previous legal area.

These requirements should be evaluated in the light of the preceding law which was appropriate at the moment when the event causing the acquisition has occurred. The new statute on the other hand will, as a rule, be appropriate for the content and execution of the acquired right (i.e., acquired according to the previous law).

There are complicated questions connected with the second above formulated problem. Among them, whether the possessor of the thing could add to the period of possession on the new legal area the period of possession on the previous legal area if on the latter prescription does not come into play (e.g., because of the observed principle that the provisions of acquisition of rights by prescription do not apply to certain things, e.g., those belonging to the state).

In the classical French work (Niboyet) we may find the directive that the period of possession when the thing was on the previous legal area could by no means be added to the period of possession in the new area. Such addition to the period of possession which elapsed under the previous statute would be contrary to the fundamental assumption that *lex rei sitae* can regulate prescription independently, like all other ways of acquisition and forfeiture of rights (one of the principal Niboyet's arguments).

The above stand is extreme, however. The inadmissibility of adding the period of possession under the previous statute would entail an excessive prolongation of the state of uncertainty not only in respect to the possessor of the thing but also to its potential purchasers. It would be contrary not only to the interests of those subjects but also to the general social interest. The above mentioned inadmissibility, in its extreme form, would not allow consideration of the principle according to which events should be evaluated under the law appropriate at the time when they occurred. Neither would it allow the consideration of the principle of respect for an already settled legal situation, in particular such a situation which is not yet finally established (under the previous statute) with which, however, certain consequences are connected (under the previous statute).

One should not take into account the period of possession under the previous statute in cases when this statute does not at all admit acquisition by prescription. Moreover, one should not consider this period in cases when the new statute does not at all foresee the institution of acquisition of rights by prescription.

If, however, acquisition by prescription is foreseen in both statutes, the previous and the new one, it will be legitimate to add the period of possession which took place under the previous statute. One may also take into consideration, among others, the circumstance that on the side of the possessor there may exist an "expectation" of the final acquisition by him of the right in question.

Having assumed that decisive importance should be ascribed to the statute under which the fact of prescription has been finished, i.e., the new statute, one should yet answer the following question: to what extent should that statute — when the decision of the "closure" of prescription is reached — take into account a fact (possession) which occurred under the previous statute but appears not as a finally settled legal situation but only as an "expectation" on the part of the possessor that such

a situation will be ultimately attained. In connection with this problem, one should think that the extent of consideration of both elements of prescription in the meaning of Article 24, § 2, i.e., “expectation” (the previous statute) and “closure” (the new statute), is determined by the new statute.

Concluding one may say that it will be rightful to evaluate the prescription according to the statute of the place where the thing was situated recently.